# GAZETA
## Wielkiego Xięstwa
# POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

**№ 99.** W Sobotę dnia 30. Kwietnia. **1842.**

## Wiadomości zagraniczne.

### Polska.

Z Warszawy, dnia 23. Kwietnia.

N. Cesarz Jmć, zatwierdziwszy nowy skład Kommissyi Emerytalnéj, raczył Najłaskawiéj uwolnionym, w skutek tego, od zasiadania w rzeczonéj Kommissyi: Radcy Tajnemu Senatorowi Anton. Wyczechowskiemu, Radcy Stanu Badeniemu, i Referendarzowi Stanu Jaźwińskiemu, oświadczyć Monarsze Swe zadowolnienie, za ich długoletnie bezpłatne prace w téjże Kommissyi.

### Rossya.

Z Petersburga, dnia 16. Kwietnia.

W Najwyższym Ukazie, z własnoręcznym J. C. Mości podpisem, do Rządzącego Senatu wydanym, wyrażono: »W miejsce uwolnionego od czynności, na własne żądanie, Rzeczywistego Radcy Tajnego 1éj kl. Xięcia Golicyna, najmiłościwiéj Rozkazujemy być Kanclerzem Rossyjskich Cesarskich i Królewskich orderów, Ministrowi Dworu Cesarskiego, Generał-Adjutantowi, Generałowi piechoty Xciu Wołkońskiemu, z pozostawieniem go przy teraźniejszych obowiązkach.«

Dnia 25. Marca, w Cesarskim Uniwersytecie Petersburgskim odbyło się uroczyste doroczne posiedzenie. Rektor Uniwersytetu, Rzeczywisty Radca Stanu Pletniew, przedstawił słuchaczom sprawozdanie o stanie i działaniach w roku upłynionym wyższego z zakładów naukowych Petersburgskich, donosząc między innemi, co następuje:

»W roku zeszłym, do siedmiu katedr wydziału prawnego, przybyły jeszcze dwie, przeznaczone dla licznych słuchaczy Okręgu Naukowego Warszawskiego, kończących nauki w tutejszym uniwersytecie; są to katedry: Praw Cywilnych i Kryminalnych Królestwa Polskiego, poruczone dwóm uczonym jurystom, PP. Zaborowskiemu i Hube. Drugiém, dobroczynném dla urodzonych w owym kraju uzupełnieniem przedmiotów nauki, jest wykładanie im języka Cerkiewno Sławiańskiego, pierwiastku wszystkich narzeczy Sławiańskich, bez którego postępy w języku Polskim, koniecznie być muszą równie powierzchownemi, jak i w Rossyjskim. Katedrę tę poruczono P. Adjunktowi Kastorskiemu, do czasu powrotu z zagranicy P. Preisa, tutejszego uniwersytetu wychowańca, którego tenże uniwersytet przysposabia, przez podróż naukową w obcych krajach, do zajęcia katedry historyi i literatury narzeczy Sławiańskich.«

Z dnia 18. Kwietnia.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 2. Kwietnia Generał-piechoty, Generał-adjutant Hra-

bia Kleinmichel mianowany do zarządzania Ministerstwem Wojny, pod niebytność Ministra, General-adjutanta Xięcia Czernyszew, który odjechał za szczególnem J. C. Mości poleceniem do kraju za-kaukazkiego.

W Gazecie Odeskiéi czytamy co następuje: »Na początku wiosny 1839. roku kilku mieszkańców stanicy Nikolajewskiéj, leżącéj na równinie Anapy, pracujący około roli, napadnięci znagla zostali przez bandę górali. Młody żołnierz, nazwiskiem Bezczadnyj który orał pole, będąc śmiertelnie raniony długo był broniony przez żonę swoję Axinję z rzadkim heroizmem. Odebrawszy dziewięć ran, z których dwa strzały w bok, jeden w rękę lewą, od którego straciła cztery palce, i jeden w twarz, ta nieustraszona kobieta upadła bez zmysłów na trup swego męża. Czerkies jeden uwiózł ją w tym stanie, opatrzył jéj rany i zdołał je wyleczyć; następnie została ona przedana pewnemu Ormianinowi niegdyś mieszkańcowi gór. Axinja, któréj młodość i męztwo wzbudziło spółuczucie Czerkiesów znalazła sposób dać wiedzieć o sobie do Anapy i Komendant pośpieszył ofiarować Ormianinowi okup, ale krok ten nie wziął skutku. Wtedy Axinja postanowiła uciekać, i zwierzyła się młodéj Czerkiesce, któréj brat ją uwiózł. Z nią to przebyła ona konno 60 wiorst, które ją oddzielały od Anapy i stanęła w tym mieście w Październiku 1840. Podróżny jeden zrobił jéj portret który przedaje się w Odessie po 60 kop. sr. na korzyść Axinii Bezczadnyj, pozbawionéj w skutku odniesionych ran, wszelkiego sposobu do życia.

## F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 21. Kwietnia.

Wczoraj udali się Ministrowie Skarbu i Spraw Wewnętrznych do grona Kommissyi budżetowéj. Pierwszy udzielił wyjaśnień, z których się wykryło, że dochód z podatków stałych na r. 1843. wynosić będzie 406,549,358 fr. podczas gdy w budżecie na rok 1842. tylko 396,054,609 fr. wynosił. Tak więc przewyżka w 1843. roku. wynosiłaby 10,094,658 fr. Ostatni, tylokrotnie zwalczany środek przeliczenia przysporzył skarbowi rocznie 2,702,700 fr. i Minister Skarbu oświadczył, iż środek ten w całéj obszerności wykonany, przysporzy skarbowi rocznie 36 milionów fr.

Donoszą z Tulonu pod d. 16. b. m., iż rząd ma obecnie zamiar przedsięwziąść demonstracyą przeciw Tangerowi. Cztery okręty liniowe »Friedland, Jemappes, Ville de Marseille i Genereaux«, które przed kilku dniami ze Wschodu wróciły, odebrały rozkaz bycia w pogotowiu do udania się pod żagle. Cosmao Dumanoir, Kapitan morski liniowy ma tą dywizyą dowodzić. Parostatek »Veloce« przewiezie do Tangeru Oficera z głównego sztabu, któremu polecono domagać się od Cesarza szybkiego i świetnego zadosyćuczynienia.

Marszałek Moncey, Xiążę Conegliano, Gubernator inwalidów, zakończył wczoraj swe życie, przeżywszy 88 lat. Urodził się w Besançon d. 31. Lipca 1754, wstąpił w 18 roku wieku swego do wojska, został w 4 lata późniéj Podporucznikiem w pułku dragonów, w 16 lat późniéj Generałem brygady, potém Generałem dywizyi i w 1804. roku otrzymał godność marszałkowską. Pod Ludwikiem XVIII. przez to się szczególniéj odznaczył, iż w Sądzie wojennym, złożonym na Marszałka Neja, nie chciał prezydować. Za to złożono go z urzędu, i w twierdzy Hamskiéj, na 3 miesiące osadzono. Wkrótce jednak znowu wolność swoję odzyskał i za czasów restauracyi równego doznawał szacunku, jak po rewolucyi lipcowéj.

Podczas gdy Messager dziś powiada, że rodzina Pana Aguady żadnéj jeszcze wiadomości ani o chorobie ani też o śmierci jego nie otrzymała, i że z różnych okoliczności o prawdzie tego doniesienia powątpiewać należy, umieścił Dziennik Sporów następujące szczegóły o śmierci Pana Aguady. Dnia 7. b. m. przybył Pan Aguado do Oviedo i d. 11. ztamtąd wyjechał, udając się do Gijon. Ledwo co się dostał na gościniec, który sam na górach asturyjskich założyć rozkazał, gdy gwałtowna burza z śniegiem wstrzymała podróż jego. Pan Aguado odesłał swój powóz napowrót do Oviedo, i postanowił póyść pieszo do Gijon. Tę nieostrożność przypłacił on życiem. Przybył bardzo znużony do Gijon, wstąpił do mieszkania jednego księdza i wkrótce tak mocno zachorował, iż mimo największéj troskliwości z strony lekarza, swego brata i kilku przyjaciół po kilku godzinach życie zakończył.

Monitor paryski zbija pogłoskę o wyjeździe kilku Adjutantów Xięcia Orleańskiego do Algieru.

Fabryka prochu w Bouchet niedaleko Paryża ma zostać obwarowaną.

Dwóch wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, wysłanych zostało do Berlina i Petersburga z missyami podobnemi, z jakiemi się udał P. Pageot do Wiednia.

Z dnia 22. Kwietnia.

Wiadomość o śmierci Marszałka Moncey przyjęła publiczność tutejsza z wielkim udziałem i smutkiem. Mało tylko ludzi równie jak zmarły podczas długiego zawodu swego w tym stopniu uszanowanie społeczności zje-

dnać sobie umiało. — Dzisiaj rozchodzi się druga wieść żałobna. Marszałek Clauzel w skutek długich cierpień w Toulouse życie doczesne miał zakończyć. Przez te dwa przypadki śmierci liczba Marszałków Francyi zmniejszyłaby się na 7, więc prawie na ilość, która podług nowych praw w czasie pokoju w Francyi być ma. Żyjący jeszcze Marszałkowie są: Soult, Oudinot, Molitor, Grouchy, Gérard, Valée i Sebastiaui. Marszałek Marmont przebywa za granicą. Tylko Marszałkowie Soult i Oudinot, pochodzą jeszcze z czasów Cesarskich; Marszałek Molitor za restauracyi po ukończeniu wojny hiszpańskiéj mianowany a inni obrani przez Ludwika Filipa. Ponieważ Marszałek Soult ministrem wojny a Marszałek Oudinot W. Kanclerzem legii honorowéj, zapewne więc Marszałek Molitor Gubernatorem domu Inwalidów zostanie.

## A n g l i a.

Z Londynu, dnia 22. Kwietnia.

Parostatkiem „Columbia" nadeszły tu gazety z Nowego Yorku z d. 1., a z Bostonu z d. 2. Kwietnia. Zawierają one wiadomość, że oddział wojska mexykańskiego, liczący 10 do 15,000 ludzi, pod dowództwem Aristy, wkroczył na różnych punktach do Texasu i miejsca San Antonio i Goliad opanował. Generał Houston gotował się do wyruszenia przeciw niemu, i wnoszono, że około 10 lub 12 Marca do bitwy przyjdzie. Równocześnie donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych domagał się peremtorycznie wypuszczenia na wolność amerykańskich obywateli, którzy się w czasie wyprawy texyańskiéj do Santa Fe w niewolą Mexykanów dostali, i że Poseł Stanów Zjednoczonych w Mexyku miał sobie poruczone zażądanie paszportu do opuszczenia téj rzeczypospolitéj, jeżeliby żądania tego nie spełniono. Sprawę »Creole« także znowu Kongres wziął pod rozwagę, ale obrady w téj mierze żadnego niewydały skutku. Prezes przesłał znowu pod d. 25. Marca szczegółowe sprawozdanie o stanie skarbu Unii Kongressowi i wzywał go usilnie, aby rządowi dostarczył środków do spełnienia zobowiązań tegoż i do utrzymania kredytu publicznego. Zaciągnięcie długu w ilości 18 milionów dolarów, za co dochód z sprzedaży do skarbu należącéj ziemi, który więc na teraz pomiędzy pojedyncze państwa rozdzielony nie będzie, ma służyć za rękojmią opłacać się mających prowizyj, i podwyższenie cła wchodowego o przeszło 20 prC. są głównemi wnioskami Prezydenta, aby już nawet po zrealizowaniu dawniéj wniesionéj pożyczki, względem któréj bil jeszcze w Izbie reprezentantów nie przeszedł, pozostały niedobór 2,500,000 dolarów, któryby bez zezwolenia na tę pożyczkę i bez dozwolonego już wydania 5 milionów dolarów obligów skarbowych nawet 14 milionów na bieżący rok finansowy wynosił, pokryć i środki obronne kraju w przyzwoitym stanie utrzymać, gdy, jak Prezydent nadmienia, stosunki teraźniejsze są zanadto krytyczne, aby obrony kraju zaniedbać można, i gdy toczące się układy z godnością i powagą popierać należy.

Chcą teraz w Angli doświadczać brukowania drzewem nawet dróg, ponieważ sposób ten brukowania po wielkich miastach nader korzystnym się okazał. Wielki trakt od Salisburg do Southampton, 5 godzin długi, tym sposobem ma być budowany, w którym to celu towarzystwo kapitał ofiarowało. Koszta wynosić mają 100,000 funt. szt.

W Morning Chronicle czytamy: »Bil zbożowy przeszedł przez Izbę Niższą, i podatek od dochodów nie będzie także już roztrząsany. Natomiast przyjdzie do Izby nowa taryfa, potém prawo o ubogich. W obydwóch tych środkach rząd będzie wspierany przez massę liberalnéj opozycyi. Te środki P. Peel przeprowadzi zapewne z równąż łatwością, jak i swoje złe projekta. Najsilniejszego wsparcia od liberalnéj opozycyi potrzebować będzie dla nowéj taryfy. Ochraniane interessa gromadzą wszystkie siły przeciw niemu. Publiczne krzyki, prywatne przedstawienia, wszystko wymierzone będzie przeciw różnym rubrykom wolnego handlu. Szewcy, górnicy, rękawicznicy, kupcy kanadyjscy, wszyscy usilnie pracować będą, aby przy tém powszechném rozbiciu się zbutwiałego okrętu, swe szczególne ratować interessa. Ale najstraszniejszemi są posiadacze gruntowi, którzy pomimo swego prawa zbożowego, przerażeni są zmniejszeniem ochrony udzielanéj dotąd ich drzewu, ich rybołowstwu i innym rzeczom. Nawet w zamku Carlton-klubu powstało wzburzenie na zgromadzeniu, na którém do 100 członków Parlamentu było obecnych. Wybrano 10 najsędziwszych członków do deputacyi, która w sobotę miała konferencyą z P. Peel i Hr. Rippon, ale ministrowie dali odpowiedź, że do żadnych innych żądań przychylić się nie mogą.

Wyprawa na rzekę Niger, pomimo przeciwnego oświadczenia Ministra osad, ma znowu przyjść do skutku. Z wyspy »Wniebowstąpienia« donoszą pod dniem 7. Lutego, że dowódca wyprawy Kapitan Allen wybiera się napowrót do brzegów Afryki, aby się udać na Niger.

Przez explozyą kopalni węgli w bliskości Stockport, znowu 17 ludzi utraciło życie.

Szczątki armii angielskiéj w Indyach stanowią ciągle główny przedmiot uwagi i udziału. Oczy Anglii zwrócone ku małéj garstce walecznych, co pod rozkazami Sir Roberta Sale w Dschellalabad stoją; dla tego z wielką ciekawością wyglądają wiadomości od posłanego mu w pomoc Generała Pollock. Atlas wyraża w téj mierze:

»Tuszymy sobie, że wojsko nasze w Dschellalabad, Kandahar i innych częściach Afghanistanu nie zginie. Dschelalabad obwarowarowanym jest punktem; załoga tameczna w żywność i amunicyę opatrzona, a Officer nią dowodzący waleczny, i przy tém rostropny. Posiłki już były w drodze, a podług tego, jak my Afghanów znamy, spodziewać się możem, że długotrwałego oporu orężowi naszemu stawiać nie będą. Afghanistanu nie zamieszkuje lud jednorodny, owszem mieszkańcy różnią się w języku, obyczajach, religii. Pokolenia Duvani, Keiber i Gildschi zdają się być najpotężniejszemi, ale i te często między sobą wojnę prowadzą; nawet za Dost Mohameda trwały one w niepodległości swojéj. Zważywszy prócz tego, że teraz w Afghanistanie nie ma rządu, nie ma uznanego Króla, nie ma wojska, przypuścić można, że siły zbrojne Afghanów wkrótce się rozpierzchną. Doświadczenie uczy, że herztowie gór, jakimś przypadkiem połączeni, wnet znowu się kłócą i wzajemnie niszczą, osobliwie dla zdobyczy i pierwszeństwa. Nie mając żadnych zgoła zakładów wyżywienia, niedostatek żywności zwykle wkrótce ich do rozejścia się nagli, a żyjąc po większéj części z uprawy roli, muszą oni po zniknieniu śniegów do dawniejszéj, zimową porą przerwanej roboty powracać. O liczbie mieszkańców tamecznych, z którémi wojsko nasze walczyć musi, powiada Mountstuart Elphinstone, który kraj ten w r. 1808. jako poseł Angielski zwiedzał, że w Królestwie Kabulu jest 4,300,000 Afghanów, 1,000,000 Beludszów, 1,200,000 Tatarów, 1,500,000 Persów, 5,700,000 Indyan, 300,000 różnego pochodzenia. Obecnie ludność Afghanistanu może jakie 5 milionów wynosi.«

W dowód, jakim nieprzyjaznym duchem Indyanie przeciw Anglikom są ożywieni, nawet tak nazwani ściśle sprzymierzeni Xiążęta, przytaczają w piśmie z Hyderabad, że Nisam, poczytywany za najlepszego przyjaciela Anglii, na urzędowne przez Rezydenta angielskiego w Hyderabad, Generała Fraser, mu uczynione doniesienie o zamordowaniu Mac Naghtena, ledwo w zwyczajnych przyzwoitych wyrazach odpowiedział; oświadczył krótko i zwęzłowato, że żałuje zmarłego. O postępieniu postępowania Afghanów w odpowiedzi Nisama ani najmniejszéj wzmianki nie było.

Na liście wychodzców Polskich pobierających roczne wsparcie od rządu, stoi obecnie 448 osób.

Listy prywatne z przylądka Dobréj Nadziei donoszą: »Utrzymuje się tu ciągle pogłoska, że wojska angielskie uderzą wkrótce na Port-Natal; w Natalie i Pietermauritzburg przyspieszano ukończenie środków obronnych. Środkowym punktem fortyfikacyi jest zamek z twierdzą, nazwiskiem Nieuw-Amsterdam, który jest uzbrojony dwunastu 8 i 12funtowemi działami bronzowémi. Armia osadników liczy blisko 7000 ludzi i najlepszym ożywiona jest zapałem. Osadnicy nawet w razie poniesienia klęski nie uznają się za pokonanych i nie poddadzą się; schronią się oni do lasów i dalszą prowadzić będą wojnę.«

Nowa Hollandya (w Australii) liczy w swoich osadach 130,856 mieszkańców, z których 61,324 wolnych mężczyzn, a 40,425 kobiét. Liczba domów wynosiła 16,776, z tych 6375 kamiennych lub murowanych, reszta drewnianych. W hrabstwie Cumberland, zawierającém w sobie miasta Sydney, Paramatta, Liverpool, Campheltown i Richmond, znajduje się 58,108 mieszkańców. Osadzie téj brakuje 10—12,000 robotników.

## Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 12. Kwietnia.

Bankierzy tutejsi zaproponować mieli rządowi utworzenie 10 banków prowincyonalnych, mianowicie w miastach: Sewilli, Kadyxie, Barcelonie, Maladze, Bilbao, Walencyi, Koruna, Santandrze, Saragossie i Burgos.

## Portugalia.

Z Lizbony, dnia 11. Kwietnia.

Papież dla młodego królewicza, którego będzie ojcem chrzestnym, złotą różę przysłał, która od śmierci Don Sebastiana do Portugalii więcéj nie nadeszła. Xiążę ma być d. 17. m. b. ochrzcony i otrzymać przydomek Xcia Beja.

## Włochy.

Z Rzymu, dnia 4. Kwietnia.

Bawiący tu urzędnik z Chili, nakłonił przeszło 200 wydalonych z Hiszpanii duchownych do udania się do Chili i Buenos Ayres, gdzie w skutku wieloletnich wojen taki jest brak duchownych, że już dawno w wielu kościołach nie odprawia się nabożeństwo.

## Multany i Wołoszczyzna.

Tygodnik Siedmiogrodzki pisze; »Bukarest, d. 21. Marca. Ostatnie pismo moje donosiło Panu o odkrytym przez Dr. Tavernier spisku; herszterm onego miał być inspektor

szkół E., którego wrzkomo uwięziono. Rzecz ta teraz się wyjaśniła i inną przybrała postać. Tyle wprawdzie jest uzasadnionem, że Tavernier inspektora denuncyował. Ale pokazało się wkrótce, że towarzystwo Pana E. nie miało wcale dążności politycznéj, tém mniéj intencyi nieprzyjaźnéj przeciw Xięciu, którego E. przeciwnie, jako dobrodzieja swego, wielbi i kocha. Po sześciogodzinnym areszcie E. znowu wolno puszczono, a tak głos potępiający niewinnego umilknąć musiał.«

## Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 6. Kwietnia. (*Gaz. Powsz.*) — Chosrew Basza ma zostać W. Wezyrem, a jego faworyt Halil Basza Seraskierem. Izzet, chcąc wpływy swego potężnego przeciwnika sparaliżować, zamyśla o odwołaniu Reszyda Baszy do Konstantynopola; P. Bourquenay, którego wpływ u Porty bardzo się zwiększa, miał go na tę myśl wprowadzić.

— — Mamy wiadomości z Damaszku z dn. 23. Marca, a z Bejrutu po d. 25. Marca. Podług tych missyonarze amerykańscy hospitium ewanielickie założyli w Jaffie; podobnego zakładu dotychczas w Syryi nie było. Na Biskupa ewanielickiego w Jerozolimie Chrześcianie tameczni ciągle niechętném spoglądają okiem; duchowieństwo innych wyznań robi mu ile może przykrości i trudności. W całéj Syryi panuje przeciw agentom angielskim wielka nienawiść, podczas kiedy agenci austryaccy ludzkiém i bezstronném postępowaniem coraz bardziéj przywiązanie ludności sobie jednają. — Maronici w wielkiéj są obawie względem bliskiego przybycia 3000 Albańczyków, których w Salonice albo Volo do Bejrutu zaambarkują. Druzowie oburzeni na Omera Baszę, ponieważ od nich żąda, żeby wszystkie łupy swoje z ostatniéj wojny domowéj Maronitom zwrócili. Omer Basza fabrykacyi prochu w górach zabronił. Ponieważ jednak się dowiedział, że Maronici w dwóch wsiach proch robią, wysłał więc tam 100 Albańczyków i 30 Druzów, którzy formalną utarczkę z Maronitami stoczyć musieli, nim owe dwa domy, gdzie proch robiono, zburzyć zdołali. — Nedszib Basza w 5000 wojska do Horanu się udał, wrzkomo aby podatki wybierać; wszakże twierdzą powszechnie, że istotnym celem wyprawy jego jest, oderwać Szefów Druzów zupełnie od agentów i emissaryuszów angielskich i pozyskać przyjaźń ich dla Porty. Seraskier wszędzie Muzułmanów uzbraja. — W wielu miejscach Libanu dżuma wybuchła.

## Indye Wschodnie.

W piśmie z Kahnpur z d. 16. Lut. czytamy: Co do Szacha Sudscha, który nas miliony kosztował, wiemy teraz z pewnością, że przez cały czas się przeniewierzał. Wydał on piśmienne wezwanie do Schir Singa w Lahore i innych krajowych Xiążąt, aby go przy wypędzaniu nieprzyjaciół, przez co oczewiście Anglików oznaczał, chociaż ostrożnie nazwiska nie wymienia, posiłkowali. Obecnie pokazało się, iż naszym w Kabulu z głodu umierającym wojskom z łatwością mógłby był żywności dostawić. Wszakże dzień odpłacenia nie daleki, śmierć żołnierza dla niego zanadto honorowa, tuszę sobie, że szubienicy nie ujdzie.

---

# Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Dziennika domowego« wyszedł № 9. i zawiera: 1) Kochanka hetmańska. Powieść Lucjana Siemieńskiego (dokończenie). 2) Mirza. Szewc Królem. Powieść. 3) Prelekcye Mickiewicza. Szósta, siódma, osma i dziewiąta z krytyką. 4) Szafarzyka ogłoszenie przedpłaty na bardzo ważne jego dzieło: »Slowańsky Národopis s mappau.« 5) Prelekcye w Berlinie. Sprawozdanie. 6) Rozmaitości, Mody i Objaśnienie dołączonéj ryciny.

Z Poznania. — Wstępne prace do mających być w tym roku kosztem rządu uskutecznionych dróg zwirowych na przestrzeń od Leszna przez Rawicz do granicy śląskiéj i od Poznania przez Swarzędz do granicy powiatu średzkiego, są zupełnie ukończone, i same roboty niezwłocznie się rozpoczną. Na zgromadzeniu Stanów ptu Pleszewskiego dnia 19. Lutego b. r. uchwalono stanowczo założenie drogi zwirowéj, już dawniéj zamierzonéj, od Warty przez Jarocin i Pleszew aż do granicy powiatu Odalanowskiego, i drugiéj od Jarocina przez Golinę aż do granicy powiatu Krotoczyńskiego, i równocześnie oznaczono ilość kosztów i prestacyi naturalnych, jakie mieszkańcy powiatu tego przyjąć na siebie obowiązani. — Na odbyte w roku przeszłym wielkie ćwiczenia wojskowe dostawiło 11 powiatów departamentu poznańskiego, wraz z miastem Poznaniem, należących do okręgu uzupełniania 5 korpusu armii, pod jazdę obronykrajowéj 426 koni, z czego dla wspomnianych powiatów wynikło kosztów w ciągu całego czasu ćwiczeń tych 19,696 Tal. 25 sgr. — Kassa oszczędności w Poznaniu, jedyna dotąd w naszym departamencie, znacznie się od czasu założenia swego w 1838 roku rozprzestrzeniła. Na końcu bowiem 1839 roku znajdowało się w téj kasie 13,086 Tal. 5 sgr. 6 fen., natomiast zaś przy końcu 1840 roku 24,171 Tal., a na końcu Grudnia 1841. 35,258 Tal. 15 sgr. 3 fen. Na końcu 1838 roku było

w niéj tylko 5,857 Tal. 12 sgr. 11 fen. W r. 1841. wniesiono do niéj 24,468 Tal. 9 sgr. 1 fen. a odebrano z niéj 14,984 Tal. 28 sgr. 2 fen.

W interessie nowo zawiązanego Towarzystwa kobiet w celu niesienia pomocy biednym zacnym położnicom publiczność miasta Poznania nader się dobroczynną okazała. Urządzona na dobro zakładu tego loterya przyniosła za same sprzedane bilety 1000 Tal., a dary w sprzętach urządzenia najętych w klasztorze Dominikańskim sal, jako też znaczne przyobiecane składki — nie mniéj także jeszcze przed otwarciem tego zakładu nadchodzące zgłaszania się o przyjęcie — zapewniają temu dobroczynnemu przedsięwzięciu ogólny udział i przekonanie o jego stósowności i użytku, jako też środki do utrzymania tegoż.

Z Leszna. — Wydawanego tu »Przewodnika rólniczo-przemysłowego« wyszedł № 18. i zawiera: Sprawozdanie z nadeszłych prac Towarzystwa rólniczego W. X. Poznań. w Gnieźnie. — Sprawozdanie z posiedzeń przemysłowego Wydziału d. 1. i 2. Marca w Gostyniu. — Odpowiedzi urzędowe względem regulacyi chłopów. — O ostatecznéj dzielności roli. — Doniesienia.

Z Berlina, dnia 21. Kwietnia. — Przed kilku dniami podpisany został rozkaz, zwołujący Komitety wszystkich Stanów prowincyalnych do Berlina na walne zgromadzenie w Sierpniu. Wypadek ten zwraca na siebie uwagę wszystkich. Ci deputowani naradzać się będą nad ważnemi ogólnemi projektami do praw. Obrady zgromadzenia tego nie będą zapewne publiczne, ale zdaje się być podobną do prawdy rzeczą, że wyciągi z protokółów posiedzeń udzielane będą w obszerniejszym zakresie, jak tego głos publiczny i nawet wnioski rozmaitych sejmów gorąco pragną.

---

Sąd wilków, opisany przez wiarygodnego świadka. — Pewne opactwo w górach, niedaleko Auvergne, obsaczały wilki każdego razu, skoro śnieg upadł. Jednéj zimy wzmogła się ilość tych drapieżnych zwierząt tak dalece, że tamtejszy Przeor prosił kilku myśliwych z sąsiedztwa, aby pospieszyli uwolnić klasztor od tych potworów. — W tym zamiarze udało się kilkunastu odważnych strzelców do klasztoru; jednakże nadzwyczaj wielkie zaspy śniegu przeszkadzały polowaniu. Pod wieczór za przybyciem strzelców, straszne wycie zapowiedziało, że się zbliżają wilki, które zwietrzywszy za stajnią, wewnątrz murów klasztoru zdechłego konia, w liczniejszém stadzie niż zwykle przybyły. Wilki te podstąpiły aż pod sam mur klasztoru. Jeden z strzelców mających największe doświadczenie, wykonał natychmiast plan, który sobie ułożył. Kazał zostawić na oścież żelazne podwoje dziedzińca, jednakże poprzywiązywał do nich mocne sznury w ten sposób, aby je za pierwszym danym znakiem przymknąć można. Poczém wszystkim myśliwym uzbrojonym w ruśnice i dubeltówki powyznaczał u okien stanowiska. Pogaszono świece. — Panowała cisza grobowa. Po upływie niemal trzech kwadransów, pojawił się ogromny wilk u bramy; skradał się z nadzwyczajną ostrożnością, szpiegował na około, obwąchał leżące ścierwo, i obzierając się ciągle po za siebie, oddalił się z dziedzińca. Lecz nie minęła chwila, a już znowu wrócił w towarzystwie dwudziestu i dwóch wilków, które z pospiechem wbiegły na dziedziniec i żarłocznie na pożądaną zdobycz się rzuciły. W tém przymknięto żelazne podwoje. Zewsząd padły liczne strzały. Stado wilków przerażone pierzcha, chce umknąć, szuka wychodów, nadaremnie! Rozsrożone do najwyższego stopnia wilki formują koło, albo mówiąc właściwie, składają sąd doraźny; nagle rzucają się wszystkie na nienawistnego przewódzcę i szarpią na sztuki niewinnego zdrajcę. Po wykonaniu tego wyroku dał się każdy z nich bez oporu zastrzelić.

(Z Rozm. Lw.)

---

**Sprostowanie.**

W numerze wczorajszym (89.) pisma naszego, strona 592, słup prawy, wiersz 21. zamiast »w pruskich Mazowszech« miało być »w pruskiém Mazowszu.«

---

## SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu. I. Wydziału.

Dobra szlacheckie Jabłonnna stara i nowa, zwane téż Wioska, z należytościami w powiecie Babimostskim oszacowane na 141,318. Tal. 2. sgr. 2. fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 7. Czerwca 1842.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadoma z pobytu wierzycielka Maryanna Ludowika z Trepków owdowiała Mielęcka zapozywa się niniejszem publicznie.

Poznań, dnia 6. Listopada 1841.

---

## SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu Wydziału Igo.

Dobra szlacheckie Czekanowo z przyległościami, w powiecie Odolanowskim położone, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 49,113 Tal. 20 sgr. 5 fen. wedle taxy, mo-

gącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być
dnia 8go Sierpnia 1842.
przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.
Poznań, dnia 3. Stycznia 1842.

## SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Posiadłość młyńska w Hamerku położona, do małżonków Herrmann należąca, oszacowana na 5003 Tal. 8 sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być w terminie do dalszéj licytacyi
na dniu 4tym Lipca 1842.
przed południem o godzinie 11téj w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedana.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, jako to:
1) wdowa po Janie Schmekel i tegoż dzieci,
2) wdowa Eleonora Szarlota Schulz, zrodzona Grunau,
3) wdowa Joanna Ludwika Lawrentz,
4) Krystyan Herrmann, i
5) Krystyan Fryderyk Lawrentz,
zapozywają się niniejszém publicznie.

Szubin, dnia 10. Października 1841.
Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

## SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Inowrocławiu.

Folwark wieczysto-dzierżawny Siedluchna, położony w powiecie tutejszym, oszacowany na 5200 Tal. 13 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być
dnia 1go Lipca 1842.
przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wzywamy niniejszém nieznajomych wierzycieli realnych, aby pod prekluzyą najpóźniéj w terminie wyrażonym się zgłosili.

Inowrocław, dnia 3. Grudnia 1841.

## ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hypotecznéj gruntu w Trzemesznie pod Nrem 96. położonego, jest w Rubr. III. Nro. 1. kapitał 222 Tal. 5 sgr. 2 fen. dla funduszu retorsyjnego zahypotekowany, na który pod dniem 26. Czerwca 1828. przed byłym Król. Sądem Ziemiańskim wykaz rekognicyjny wygotowanym i Królewskiéj Regencyi w Poznaniu udzielonym został.

Dokument ten zaginął i nie mógł być pomimo wszelkiego starania wyśledzonym.

Wszystkich tych, którzyby do takowego jako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub jakiekolwiek posiadających papiery, mniemających mieć pretensye, zapozywamy niniejszém, aby się przed Deputowanym Ur. Assesorem Wiedemann na
dniu 31. Maja r. b.
wyznaczonym terminie osobiście lub przez pełnomocnika prawnie do tego upoważnionego stawili i swe pretensye udowodnili, w razie bowiem przeciwnym spodziewać się mogą, iż z swemi pretensyami do rzeczonego kapitału prekludowanymi zostaną, im wieczne milczenie nakazaném, i z wymazaniem takowego postąpionem zostanie.

Trzemeszno, dnia 14. Lutego 1842.
Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

## Tyczy się nowo wynalezionego i niezawodnego środka do całkowitego wytępienia szczurów i myszy.

Co Król. Regencya Magdeburska względem nieszkodliwości tego już częściéj poleconego środka poświadczyła, uznało także Król. Saskie Wysokie Ministerstwo, i przekonawszy się o skuteczności, dozwoliło mi z tego powodu trudnienia się jego przedażą w krajach Królewsko-Saskich.

Takie wysokie dozwolenia mogłyby już niezawodność tego środka zalecić, a na żądanie dowiedzioném być może okazaniem świadectwa szanownego Magistratu w Schönebeck z dnia 10. Grudnia 1841., jako skuteczność powyższego środka się ziściła.

Przedawanie jego poruczyłem na miasto Poznań i okolice, jak dawniéj doniósłem, kupcowi Panu **E. Vogt** na Nowéj ulicy Nr. 276., u którego dostać go można w zapieczętowanych bańkach po 1 Tal. 5 sgr., wraz z instrukcyą do użycia.

***A. Kunzemann*** w Schönebeck, koncessyonowany fabrykant i rzeczywisty członek politechnicznego towarzystwa w Lipsku.

Na Zamkowéj ulicy pod Nro. 5. jest billard ze wszystkiemi potrzebami za mierną cenę do nabycia. F. Korzeniewski.

## Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 26. Kwietnia 1842.

| | Stopa prC. | Na pr. kurant papierami. | gotowizną. |
|---|---|---|---|
| Obligi długu państwa . . . | 4 | $104\frac{3}{4}$ | $104\frac{1}{4}$ |
| Pr. aug. obligacje 1830. . . | 4 | $103\frac{1}{4}$ | $102\frac{3}{4}$ |
| Obligi premiów handlu morsk. | — | — | $84\frac{1}{4}$ |
| Obligi Kurmarchii . . . . | $3\frac{1}{2}$ | $102\frac{1}{4}$ | — |
| Berlińskie obligacje miejskie | 4 | $104\frac{1}{4}$ | $103\frac{3}{4}$ |
| Elblągskie dito . . . . . | $3\frac{1}{2}$ | — | — |
| Gdańskie dito w T. . . . . | — | 48 | 47 |
| Zachodnio-Pr. listy zastawne | $3\frac{1}{2}$ | — | $102\frac{1}{2}$ |
| Listy zast. W. X. Poznańskiego | 4 | — | $105\frac{7}{8}$ |
| Wschodnio-Pr. listy zast. . | $3\frac{1}{2}$ | — | $102\frac{1}{2}$ |
| Pomorskie dito . . . . . . | $3\frac{1}{2}$ | $103\frac{1}{12}$ | $102\frac{7}{12}$ |
| Kur- i Nowomarch. dito . . | $3\frac{1}{2}$ | — | $102\frac{5}{8}$ |
| Szląskie dito . . . . . . . | $3\frac{1}{2}$ | — | $102\frac{3}{8}$ |
| **Akcje** | | | |
| Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj | 5 | $127\frac{1}{2}$ | $126\frac{1}{2}$ |
| dito dito akcje a prioris . | $4\frac{1}{2}$ | — | $102\frac{1}{2}$ |
| Kolei Magdebursko-Lipskiéj | — | $114\frac{1}{4}$ | $113\frac{1}{4}$ |
| dito dito akcje a prioris . | 4 | — | $102\frac{1}{2}$ |
| Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj | — | 108 | 107 |
| dito dito akcje a prioris . | 4 | — | $102\frac{1}{2}$ |
| Kolei Düsseldorf.-Elberfeld. | 5 | $85\frac{3}{4}$ | $84\frac{3}{4}$ |
| dito dito akcje a prioris . | 5 | $100\frac{3}{4}$ | $100\frac{1}{4}$ |
| Kolei nadreńskiéj . . . . . | 5 | 98 | 97 |
| dito dito akcje a prioris . | 4 | 101 | — |
| Złoto al marco . . . . . . . | — | — | — |
| Frydrychsdory . . . . . . . | — | $13\frac{1}{2}$ | 13 |
| Inne monety złote po 5 tal. | — | 10 | $9\frac{1}{2}$ |
| Disconto . . . . . . . . | — | 3 | 4 |

| Nazwy kościołów. | W niedzielę dnia 1. Maja 1842. r. będą mieli kazanie: przed południem. | po południu. | W ciągu tygodnia od d. 22. do 28. Kwietnia 1842. urodz. się: chłopców | dziewcząt | umarło: płci męsk. | płci żeńsk | ślub wzięło par |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| W kościele katedralnym . . | X. Kan. Jabczyński. | — — | — | 1 | 1 | — | — |
| Dnia 5. Maja . . . . . | - Wik. Multyszewski. | — — | | | | | |
| W kośc. farn. S. Maryi Magd. | — (*) — | — — | — | — | — | — | — |
| W kościele S. Wojciecha . | - Mans. Duliński. | — — | 1 | 4 | 2 | — | — |
| Dnia 5. Maja . . . . . | Tenże. | — — | | | | | |
| W kościele S. Marcina . . . | - Prob. Kamieński. | — — | 3 | 3 | 3 | 2 | 4 |
| Dnia 5. Maja . . . . . | Tenże. | — — | | | | | |
| Franciszk. (gmina niem.-katol.) | X. Prebend. Grandke. | X. Prebend. Grandke. | — | — | — | — | — |
| W klasztorze Dominikanów | - » Stamm. | — — | — | — | — | — | — |
| W klaszt. Sióstr miłosierdzia | Kler. Frasunkiewicz. | — — | — | — | — | — | — |
| Dnia 5. Maja . . . . . | X. Prob. Dyniewicz. | — — | | | | | |
| W kośc. ewaniel. S. Krzyża | Pastor Friedrich. | Superintend. Fischer. | 6 | 2 | 7 | 1 | 1 |
| Dnia 5. Maja . . . . . | Superintend. Fischer. | Pastor Friedrich. | | | | | |
| W kośc. ewaniel. S. Piotra | R. Kons. Dr. Siedler. | — — | 1 | 1 | — | — | 1 |
| Dnia 5. Maja . . . . . | Tenże. | — — | | | | | |
| W kościele garnizonowym . | Kazn. dyw. Simon. | — — | — | 3 | 4 | — | 1 |
| | | Ogółem . . . | 11 | 14 | 17 | 3 | 7 |

(*) *Z kościoła farnego nie nadesłano doniesienia.*